

PROTOKÓŁ Nr XLII/2005
z Sesji Rady Powiatu w Ostródzie
w dniu 5 listopada 2005r.

Obrady rozpoczęto o godz. 9.10, zakończono o godz. 11.00.
Podjęto uchwałę Nr XLII/260/2005.

W sesji uczestniczyło 21 radnych, zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Rady Jerzy Grubba otworzył XLII Sesję Rady Powiatu w Ostródzie II kadencji zwołaną w trybie art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r.o samorządzie powiatowym, powitał radnych, pracowników Starostwa i przybyłych gości.

Poinformował, że sesja zwołana jest na wniosek 6 radnych.

Wniosek stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Następnie na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu.

W sesji uczestniczyli:

- Burmistrz Morąga Pan Tadeusz Sobierajski,
- Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Morągu Pani Ewa Michałowska,
- Prezes Morąskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Pan Bogusław Safiański.

Na sekretarza obrad Przewodniczący powołał radnego Stanisława Dużyńskiego.

Następnie prosił o przegłosowanie zmiany porządku obrad polegającej na zmianie brzmienia punktu 2 na: „Podjęcie uchwały w sprawie poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki bieżące dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Morągu.”

Radca Prawny Marzenna Koziorowska wyjaśniła, że tytuł projektu uchwały jest proponowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Na poprzednią sesję przygotowany był projekt wprowadzający zmiany w uchwale budżetowej, jednak po konsultacji z RIO, projekt został dostosowany do wymogów RIO.

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk poinformowała, że taki wzór projektu uchwały otrzymaliśmy z Urzędu Miejskiego w Morągu, który został przygotowany w porozumieniu z RIO. Powiedziała, że w rozmowie telefonicznej Regionalna Izba Obrachunkowa potwierdziła swoje stanowisko,

którego nie ma piśmie ze względu na brak czasu. Skarbnik stwierdziła, że wystąpi do RIO o interpretację na piśmie. Skarbnik powiedziała, że Rada może jedynie ustalić wysokość poręczenia, a nie udzielić poręczenia. Powiedziała też, że do czasu uzyskania interpretacji RIO na piśmie, nie wprowadzi poręczenia do budżetu.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący zarządził głosowanie w sprawie zmiany brzmienia punktu Nr 2 porządku obrad.

W chwili głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Rada jednogłośnie opowiedziała się za zmianą brzmienia punktu Nr 2.

Wobec powyższego porządek obrad brzmiał następująco:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
2. Podjęcie uchwały w sprawie poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki bieżące dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Morągu.
3. Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Pierwszym punktem porządku obrad było przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

W chwili głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Rada jednogłośnie przyjęła protokół z XLI Sesji Rady Powiatu.

Drugim punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki bieżące dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Morągu.

Radny Jan Ślebioda powiedział, że zapoznał się z dostarczonym przez szpital materiałem, na podstawie którego przychody netto ze sprzedaży w rachunku zysków i strat w 2004 roku są wyższe w porównaniu do roku 2003. Wzrostowi ulegają również koszty w działalności, a najszybciej rosną koszty wynagrodzeń i pochodnych, mimo, że zatrudnienie z 291 w 2004 roku spadło do 173 osób. Zdaniem radnego, Rada powinna dyskutować na ten temat półtora roku temu.

Dyrektor szpitala w Morągu Ewa Michałowska powiedziała, że wzrost kosztów wynika z konieczności uregulowania zobowiązań wobec pracowników dotyczących tzw. ustawy „203”. Powiedziała, że pracownicy dochodzą swoich praw poprzez egzekucje komornicze, w związku z tym koszty są jeszcze wyższe. Około 100 osób otrzymało wypłaty. 1,8 mln zł szpital opłacał

z własnych środków i to spowodowało, że są problemy nie z pracownikami, a dostawcami.

Radny Edmund Banasiak zapytał, czy zobowiązania wobec pracowników zostały spłacone. Zapytał również: „Czy jest Pani pewna, że da radę poprowadzić ten szpital, żeby nie było dalszych strat”.

Dyrektor Ewa Michałowska odpowiedziała, że zobowiązania w całości nie zostały spłacone i będą spłacone z kredytu. „Nie mogę na 100 procent zagwarantować, że będzie pięknie i łatwo, ale będę się starała.”

Dyrektor stwierdziła, że szpital byłby w dobrej kondycji, gdyby nie ustawa „203”.

Radny Cezary Wawrzyński stwierdził, że w przeczytał w Gazecie Morąskiej artykuł, z którego wynika, że nie ma winnych tego zadłużenia, a jeżeli są, to są nimi radni powiatowi. Powiedział, że jest sprzeczność, ponieważ projekt uchwały Rady Powiatu zakłada spłatę kredytu do 2015 roku, natomiast plan restrukturyzacji opracowany jest do 2010 roku.

Przewodniczący Rady powiedział, że w Gazecie Morąskiej są często dziwne i nieprawdziwe stwierdzenia, a jako przykład podał stan zadłużenia Gminy Morąg i Gminy Małdyty. Stwierdził również, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu, na które zostały przygotowane komplety materiałów dla wszystkich członków Komisji. Ze względu na niską frekwencję, nie wszyscy członkowie Komisji otrzymali materiały.

„Na dzień dzisiejszy – stwierdził radny Cezary Pec – nie wynika z tego materiału, że poradnia ginekologiczno-położnicza będzie spłacała 1,8 mln kredytu.

Dyrektor Ewa Michałowska odpowiedziała, że kredyt restrukturyzacyjny będzie umorzony w 50%. Poinformowała, że nie jest jeszcze naliczona dzierżawa sprzętu, z którego będzie korzystała spółka. Ten czynsz naliczony jest tylko za pomieszczenia.

Radny Cezary Pec poddał w wątpliwość możliwość płacenia przez spółkę wysokiego czynszu dzierżawnego.

Radny Bogusław Soliszko powiedział: „powinniśmy okazać dozę zaufania i cierpliwości. Morąg to też część powiatu i trzeba pomóc. Wszystkiego nie da się przewidzieć, więc nie możemy żądać pewnych gwarancji od Pani dyrektor.”

Skarbnik Powiatu Bożena Szewczyk powiedziała, że zapoznała się z wczoraj dostarczonym przez szpital materiałami, które zawierają m.in. projekt restrukturyzacji SPZOZ w Morągu opracowany przez firmę consultingową GRA-MED. Konsultacje w lipcu 2005r. Stwierdziła, że na podstawie tego materiału nie może powiedzieć, że ten SPZOZ będzie w stanie spłacić kredyt, bo materiał dotyczy funkcjonowania szpitala w starych strukturach, bez podziału na spółkę i zakład publiczny. Nie można ocenić kondycji finansowej podmiotu, który ma spłacać kredyt. Skarbnik przytoczyła zapis w planie restrukturyzacji: „z uwagi na brak szczegółowych sprawozdań z działalności szpitala za lata 1999 – 2004 (nie były opracowywane), jak również z uwagi na fakt, że sprawozdania jednostki nie były przedmiotem badań biegłych oraz z uwagi na brak wglądu w budżet jednostki na rok bieżący, autorzy niniejszego opracowania przyjęli szereg zagregowanych założeń.” „Z zestawień wynika, że główną przyczyną osiągnięcia strat netto w latach 2000 – 2004 była deficytowość działalności podstawowej.” Powiedziała, że ginekologia i położnictwo przedstawione jest, jako oddziały przynoszące straty i aby mogły funkcjonować, potrzebne są nakłady finansowe. Zdaniem autorów planu restrukturyzacji, analiza możliwości przychodowych szpitala nie nastraja optymistycznie. Skarbnik stwierdziła, że to, czy spółka będzie przynosiła zyski, nie będzie zależało od rozpoczęcia funkcjonowania na „zero”, tylko od organizacji i kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Z liczb nie wynika, że spółka zaczynając od „zera”, będzie od razu generowała zyski. Poinformowała, że obecnie przygotowywany jest projekt budżetu powiatu na 2006 rok. Zgodnie z tym projektem uchwały, budżet powiatu będzie obciążony o 270 000 zł rocznie z tytułu poręczenia. Jeśli nie będzie spłat kredytu przez szpital, to spłaty przejdą na powiat.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Pani Skarbnik założyła z góry „czarny scenariusz”.

Radny Bogusław Soliszko powiedział: „Pani Skarbnik pilnuje budżetu i chwala jej za to, ale jak się spełni to „czarnowidztwo, to co będzie?” Powiedział, że obowiązkiem Rady jest zadbać o opiekę zdrowotną 40% mieszkańców Powiatu.

Radny Edmund Banasiak stwierdził, że jest radnym już drugiej kadencji i uważa, że Rada zawsze interesowała się rejonem Morąga: i w poprzedniej kadencji i obecnej. Apelował do Burmistrza Morąga o dobre sprawdzenie kadry szpitala. „Pani Michałowska, kiedy była zastępcą, prawdopodobnie odpowiadała za sprawy ekonomiczne, natomiast teraz ma odpowiadać za całość. Niepokoję się o przyszłość tego szpitala.”

Burmistrz Morąga Tadeusz Sobierajski stwierdził, że nie jest to łatwa sprawa, ale nie można kreślić złych scenariuszy. „A co będzie, jak dojdzie do likwidacji szpitala? Mieszkańcy Miłakowa, Małdyt czy Łukty są bardzo zatrwożeni, że nie

będą mieli opieki medycznej”. Burmistrz powiedział, że nikt nie da stuprocentowej gwarancji, tu chodzi o zaufanie i danie szansy na istnienie szpitala. Stwierdził, że Pani Skarbnik na starcie przedstawiła błędne założenia. Działalność poradni będzie symboliczna, żeby mógł istnieć SPZOZ i nie ma przynosić zysków, zyski ma przynosić spółka. Burmistrz przyznał, że „wątpliwości są, ale trzeba wierzyć, że będzie dobrze.” Gmina Morągu nie udźwignie 5 mln zł kredytu i dlatego jest prośba do Powiatu o poręczenie 2 mln zł. Powiedział, że za szpital ostródzki Powiat przejął dług 9 mln zł. Burmistrz apelował do radnych o pomoc szpitalowi morąskiemu.

Wicestarosta Bogusław Fijas powiedział, że temat jest bardzo ważny i Rada zebrała się po to, żeby pomóc. Wicestarosta przyznał, że trochę późno zwrócono się o pomoc, „ale lepiej późno niż wcale”. Zdaniem Wicestarosty, trzeba zadać sobie pytanie, czy zaufamy ludziom, którzy będą prowadzić ten szpital. „Wierzę, że ta nasza decyzja zdopinguje władze szpitala do działania.” Stwierdził, że jest to zadanie powiatu, ale w pewnym okresie Powiat pozbył się narzędzi do nadzorowania tego zadania.

Radny Andrzej Niewiadomski stwierdził, że „słuchając tego można wywnioskować, że przy tym stole siedzą same ideały, którzy nigdy się nie pomylili.” Powiedział, że społeczeństwo wymaga od Rady udzielenia tego poręczenia kredytu szpitalowi w Morągu. Stwierdził również, że Wydział Komunikacji Oddział w Morągu wprowadza więcej środków rocznie do budżetu niż te 270 000 zł stanowiące roczną ratę kredytu.

Radny Andrzej Waszczyszyn powiedział, że szpital w Morągu jest szpitalem uzupełniającym szpital ostródzki. Powiedział, że najważniejszą sprawą jest zdrowie i każdy może zachorować. „Dochodziły do mnie głosy, że szpital powinien istnieć nawet kosztem urzędników pracujących w Starostwie. Skoro potrafiliśmy doprowadzić szpital ostródzki do takiej dobrej działalności, to zrobmy to samo ze szpitalem morąskim i dajmy szansę Morągowi.” Prosił o wyrażenie zgody na poręczenie i stwierdził, że może należy pomyśleć o reorganizacji Starostwa, bo może jest za duże zatrudnienie w tym urzędzie.

Radny Cezary Wawrzyński stwierdził, że dyskusja nie jest merytoryczna i nie ma sensu używać dalszych argumentów, ponieważ na sali nie ma osób odpowiedzialnych za obecny stan. Zdaniem radnego, ważne jest zdanie Burmistrza, który prosi o pomoc.

Radny Cezary Pec powiedział, że na poprzedniej sesji miał duże wątpliwości, które na obecnej sesji nie zostały rozwiane i sceptycznie odnosi się do działalności tworzonych podmiotów. „Chciałem zwrócić uwagę, że w Powiecie nie tylko jest służba zdrowia, są jeszcze inne dziedziny.” Zdaniem radnego, nie

mogą być brane pod uwagę argumenty polityczne, ale przede wszystkim ekonomiczne, a na podstawie tych dokumentów można stwierdzić, że szpital nie da sobie rady. „Nie zostały rozwiane moje wątpliwości, ale nie chcę być poczytywany, że chcę szkodzić. Jednak nie będę głosował za uchwałą.”

Przewodniczący Rady przypomniał radnemu Cezaremu Pecowi, że wcześniej też bardzo krytycznie wyrażał się np. o projekcie budżetu na 2004 rok, a zamknęliśmy tamten rok nadwyżką wynoszącą aż 950 tys. zł.

Radny Andrzej Niewiadomski stwierdził, że jest wiele przychylnych zdań, jeśli chodzi o spółkę ostródzką, chociaż przy jej tworzeniu też nie było pewności, czy będzie dobrze działała. W związku z tym, radny prosił, aby Rada dała szansę zafunkcjonowania spółce morąskiej.

Radny Alojzy Kurowski powiedział, że na poprzedniej sesji również miał wątpliwości dotyczące szpitala w Morągu. „Jednak dzisiaj uważam, chociaż też mam wątpliwości, że trzeba dać szansę”. Zdaniem radnego „szpital to nie skład węgla i trzeba go ratować.”

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały.

W chwili głosowania na sali obecnych było 21 radnych.

Uchwała Nr XLII/260/2005 w sprawie poręczenia kredytu długoterminowego na wydatki bieżące dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Morągu, została podjęta przy 13 głosach „za”, 8 głosach „wstrzymujących się” i stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.

Radny Andrzej Niewiadomski, w imieniu mieszkańców Morąga i okolicznych gmin, podziękował radnym za podjęcie uchwały.

Ostatnim punktem porządku obrad były interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Andrzej Waszczyszyn stwierdził, że należy wrócić do tematu samochodów ciężarowych przejeżdżających drogami powiatowymi w gminie Dąbrówno. Zdaniem radnego, Inspekcja Drogowa powinna częściej kontrolować te pojazdy.

Starosta odpowiedział, że temat zostanie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamknął XLII Sesję Rady Powiatu w Ostródzie II kadencji.

Protokołowała
Barbara Węglarz